# KURJER POZNAŃSKI

KURJER POZNAŃSKI wychodzi — z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich — codziennie o 6. wieczorem.

ADRES dla wszelkich przesyłek: Kurjer Poznański, Poznań — Poczta.

KONTO CZEKOWE: we Wrocławiu (Breslau B) nr. 5845.

PRZEDPŁATA w Poznaniu (w ekspedycji) mies. 1.20 kwart. 3.60 mk.
w Poznaniu w agencjach „ 1.20 „ 3.60 „
w Poznaniu (z odnoszeniem do domu) „ 1.40 „ 4.20 „
na pocztach Rzeszy niemieckiej „ 1.40 „ 4.20 „
na pocztach z odnoszeniem do domu „ 1.54 „ 4.62 „
w Niemcz. i Austro-Węg. pod opaską „ 2.05 „ 6.10 „
zagranicą pod opaską „ 2.70 „ 8.00 „
na pocztach polowej „ 1.80 „ 5.40 „

OGŁOSZENIA: zwykłe za jednołamowy wiersz petytowy lub jego miejsce — na stronie siedmiołamowej — 25 fenygów.
reklamy za jednołamowy wiersz petytowy lub jego miejsce — na stronie czterołamowej — 60 fenygów.

Telefonu nr. 3524. Redakcja, administracja i ekspedycja przy ul. św. Marcina nr. 63. Telefonu nr. 3524.

Nr. 152. Poznań, sobota dnia 6-go lipca 1918. Rok XIII.


Poznań, dnia 5. lipca 1918.

# Koalicja a położenie w Rosji.

Stosunki w Rosji prą z siłą nieprzepartą ku nowemu wielkiemu kryzysowi. Era dyktatury bolszewickiej minęła już punkt kulminacyjny i rządy Sowjetów chyłą się gwałtownie ku upadkowi. Wszystkie wiadomości z Rosji potwierdzają, że szerzy się tam zamęt coraz większy, że rozprzęgają się ostatnie więzy władzy państwowej. O jednolitem państwie rosyjskiem dziś już wogóle mówić nie można — nawet na tem szczuplejszem terytorjum, które pozostało bolszewikom po odpadnięciu licznych republik na północy, wschodzie i południu. Przywódcy bolszewizmu mieli dosyć żelaznej energji, żeby w myśl ślepej swej doktryny zniszczyć stary porządek publiczny, gniotąc bezwzględnie każdy opór przeciw ich planom, ale okazali się absolutnie niezdolnymi do stworzenia pozytywnej nowej władzy, do zaprowadzenia tego »raju na ziemi«, który obiecywali. Faktycznie dziś rząd centralny Leninów i Trockich jest pozbawiony zupełnie wszelkiego wpływu, jego dekrety, rozkazy, napomnienia i zarządzenia pozostają czczem słowem. Każde miasto, każda wieś rządzi się samorzutnie, jak może, ale odosobnione te wysiłki utrzymania jakiego takiego porządku rozbijają się o teroryzm rozkielznanych tłumów, które teorje bolszewickie wprowadzają na swój sposób w życie, paląc, grabiąc dobytek warstw posiadających wśród gwałtów i mordów. Bezład administracji i zastój w ruchu kolejowym sprawiły, że klęska głodu dochodzi do katastrofalnych rozmiarów.

Bankructwo bolszewizmu jest widocznem. Powstaje pytanie, co w miejsce niego nastanie, a z tem pytaniem łączą się ściśle widoki polityki wojennej na wschodzie państw koalicyjnych. Był czas pewien, że koalicja starała się pewną przychylność okazać bolszewikom, wtedy mianowicie, gdy się wydawało, że Lenin i Trocki utrwalą swoje panowanie w Rosji. Obecnie polityka koalicyjna stawia na kartę antybolszewicką i zabiega o zmobilizowanie tych sił kontr-rewolucyjnych, na których pomoc w przyszłości liczyć się spodziewa.

W pierwszym rzędzie wypłynął plan stworzenia sobie silnej placówki na dalekim wschodzie, w Syberji. Wprawdzie interwencja zbrojna Japonji nie rozwinęła się tak gładko, jak to niektórym optymistycznym zwolennikom jej w Paryżu i Londynie się wydawało. O masowym jakimś transporcie wojsk japońskich na front wschodni przeciwko Niemcom mowy narazie niema. Ale nie o to też chodzi. Głównie zależy koalicji na tem, aby nie dopuścić Niemców do nieprzebranych skarbów przyrodzonych Syberji, a to da się osięgnąć przez oderwanie Syberji od Rosji bolszewickiej i zorganizowanie jej pod opieką koalicji. Ten plan już dzisiaj jest mniejwięcej urzeczywistniony. Główną pomoc koalicji dały w tej akcji obok kontr-rewolucyjnych wojsk Semenowa we wschodniej Syberji operacje oddziałów czesko - słowackich w prowincjach zachodnio - syberyjskich między Uralem a rzeką Jenissej. Tu jest ośrodek ruchu monarchicznego z wielkim księciem Michałem Aleksandrowiczem na czele. Ale i w Rosji europejskiej między Wołgą a Uralem szerzy się ruch antybolszewicki, obficie wspomagany pieniędzmi przez koalicję. Perm, Samara, Syzrań, Carycyn są już w ręku częściowo Czecho - Słowaków, częściowo wojsk kozackich generałów Dutowa i Krasnowa.

Wreszcie z bezpośrednią interwencją zbrojną angielską mamy do czynienia na półwyspie Kola, czyli tak zwanem Wybrzeżu Murmańskiem, gdzie zawinęła silna flota angielska i wylądowała oddziały, które obsadziły końcową część kolei murmańskiej, łączącej Petersburg z jedynym niezamarzającym portem nad Północnem Morzem Lodowatem. Także do Archangielska przybyła angielska eskadra bojowa. Pod osłoną Anglików tworzy się tam w północnej Rosji osobna republika. Bolszewicy grożą akcją zbrojną w ultimatum, wystosowanem przez Czyczeryna do Anglji, ale groźba ta bodaj odwiedzie Anglików od ich planów daleko sięgających. Stosunki między rządem bolszewickiem a koalicją są wogóle mocno naprężone. Nie brak już po stronie bolszewickiej pogróżek, że połączą się razem z Niemcami do walki z próbami interwencji przez koalicję. Wytworzyłaby się wtedy zupełnie nowa sytuacja na wschodzie. Już i nazwisko Kiereńskiego wypłynęło w związku z temi wypadkami i służy za hasło nowych planów, nowej wielkiej walki o Rosję jako sprzymierzeńca koalicji.

## Rosyjski organ bolszewicki pod adresem koalicji.

Moskwa, 2. VII. (Doniesienie Piotrogrodzkiej Agencji Telegraficznej.) Pismo urzędowe wykonawczego Wydziału głównego, »Izwiestija«, pisze w artykule wstępnym pod nagłówkiem »Ostatnie ostrzeżenie«: Nieporozumienia między rewolucjonistami w Rosji a sprzymierzeńcami przybierają w ostatnim czasie charakter coraz bardziej tragiczny i grożą obu stronom interesowanym wyrządzeniem bardzo wielkiej szkody. Jasną jest rzeczą, że źródłem tych nieporozumień są interesy socjalne, głównie interesy kół panujących angielsko - francuskiej koalicji. Mimo to na nowo powtarzamy, że taktyka przez imperjalistyczne mocarstwa obrana dla obrony tych interesów, u podstaw swoich jest źle uzasadniona i zapowiada im tylko nowe rozczarowania; świat cały uświadamia sobie, że rewolucyjna Rosja w przyszłości już może nie zbyt dalekiej będzie przedstawiała mocarstwo potężne, lecz w tym względzie konieczną jest rzeczą, aby do siebie przyszła i siły swoje po twardych doświadczeniach wznowiła, w pierwszym rzędzie aby na nowo uregulowała swoje wojną zdezorganizowane środki transportowe. Chcąc osięgnąć ten cel sowjet szukać będzie pomocy u państw, którym zależy na odbudowie Rosji, naturalnie na warunkach nie sprzeciwiających się głównym zadaniom rządu robotników i chłopów. Pewien czas zdawało się, jakoby w kołach sprzysiężonej koalicji dominowała tendencja inspirowana przez Wilsona w duchu porozumienia się z rządem sowjetów. Na nieszczęście zaciemnił się widnokrąg polityczny w dniach ostatnich a niektóre oznaki wskazują na to, że żywioły pożądające »zbrojnego wystąpienia« przeciw rosyjskim sowjetom i pragnące zajęcia obszaru rosyjskiego — osięgły przewagę. Byłoby to awanturniczem przedsięwzięciem dla Francji, której stolica zagrożona jest najściem niemieckiem; jeszcze mniej zrozumiałą jest skrzętność Anglji; ojcowska zaś obawa Japonji o pomyślność i szczęście Rosji podyktowaną została zamiarami zdobywczemi w Rosji. W tem porozumieniu się co do grabieży na koszt Rosji rewolucyjnej tylko Stanu Zjednoczone zachowują wyczekującą postawę wobec Rosji rewolucyjnej. Pożałowania godną rzeczą byłoby, gdyby nacisk francuskich, angielskich i japońskich imperjalistów osięgnął przewagę nad umiarkowanym wpływem burżoazji amerykańskiej. Jakkolwiek naglącemi byłyby motywy sprzymierzeńców podczas ich aktywnych zarządzeń w Rosji, zostaną oni nieodzownie zniewoleni do wmieszania się w wewnętrzne sprawy Rosji. Wyniki tej zaczepnej polityki mogłyby wywołać skutek, jakiego się nie pragnie. Gdyby sprzymierzonym armjom powiodło się zniszczyć potęgę sowjetów i utworzyć rząd, złożony z socjalistów i zdrajców sowjetu, okropny widok ukazałby się ich oczom. Niemiecka partja militarna uczyniłaby wszystko, aby temu rządowi przeciwstawić rząd antyrewolucyjny, który nie odrzuciłby bezpośredniego połączenia z Niemcami. W piątym roku wojny dawniejsi sprzymierzeńcy ujrzeliby wojska rosyjskie razem z pruskiemi naprzeciw siebie. Imperjalistyczni sprzymierzeńcy nie przewidują takiego zakończenia wojny światowej, lecz ich polityka agresywna przyspieszyłaby rozwiązanie tragiczne. Za pomocą tych nowych awantur w Rosji kują sprzymierzeńcy okropną broń przeciw sobie samym.

**Wniosek lrakatystów w pruskiej Izbie posłów.** Posłowie Lüdicke (wolnokons.), Heydebrand (kons.) i Hausman (nar. lib.) przedłożyli w imieniu swych frakcji w pruskiej Izbie posłów następujący wniosek:

Izba zechce uchwalić:

1) Król. rząd państwowy wzywa się, aby postarał się o to, żeby dawniejsze statystyczne dane o zachodzących zmianach posiadłości na kresach wschodnich i wyniki tych dochodzeń, o ile wykazują przesunięcie narodowych stosunków posiadłościowych, przedkładano Sejmowi.

2) Aby celem podtrzymania niemieckiej posiadłości na kresach wschodnich tak Komisja kolonizacyjna, jako też instytucje umocnienia posiadłości (Mittelstandskasse w Poznaniu i Bauernbank w Gdańsku) jaknajrychlej podjęły swą działalność.

**Dalsze losy reformy wyborczej.** Z kół parlamentarnych donoszą do »Berl. Tageblatt«: Jeżeli lewica a mianowicie Postępowa Partja Ludowa i lewe skrzydło narodowo-liberałów podczas wczorajszego płatego czytania reformy wyborczej zrezygnowały z wniesienia nowych wniosków i z dalszej debaty, oraz z ponownego głosowania imiennego, należy to sprowadzić jedynie do tego, że nie chciano taką taktyką jeszcze bardziej opóźniać całej sprawy ustawy wyborczej, gdyż losy ustawy w Izbie posłów i tak już były zadecydowane.

Teraz zajmować się będzie już w najbliższych dniach Izba Panów trzema projektami konstytucyjnemi w pierwszem czytaniu. Pokaże się wówczas rychło, czy nadzieje, jakie rząd pokłada w Izbie Panów, są uzasadnione lub nie. Ponieważ należy przypuszczać, że tak nie będzie, miałby rząd, nie chcąc zbudzić wątpliwości co do szczerości swych zamiarów politycznych, już w najbliższych dniach sposobność zaapelowania do narodu i rozwiązania Izby posłów. Nie jest wszakże prawdopodobnem, że rząd już po pierwszem czytaniu w Izbie Panów, chociaż tutaj już sytuacja się wyjaśni, nabierze tego przekonania...

Odczeka on zapewne także w Izbie Panów znowu przebiegu rozpraw komisyjnych, które rozpoczną się we wrześniu. Na porządku obrad posiedzenia Izby Panów, naznaczonego na 9. lipca, stoi tylko pierwsze czytanie etatu. Przypuszczać należy, że w debacie etatowej odegrają poważną rolę sprawy podatkowe w Rzeszy i oddzielanie ich na państwa związkowe. Tak stara jak nowa frakcja Izby Panów zgodziły się na to, żeby projektów prawa wyborczego nie przekazano zgóry komisji. Możliwem jest, że w takich warunkach debaty Izby Panów przeciągną się poza 12. lipca.

**Echa mowy Scheidemanna.** W kołach parlamentarnych oświadcza się wbrew nadziei prawicy, że przedwczorajsza mowa socjalisty Scheidemanna, wygłoszona w Parlamencie, nie wywoła rozłamu w obrębie większości. Zajście to nie wywrze prawdopodobnie żadnego wpływu na politykę większości Parlamentu, do jakiej zaliczają się także socjaliści. Także w stosunku rządu do większości Parlamentu nie nastąpi prawdopodobnie żadna zmiana.

**Przygotowanie zbliżenia austro-niemieckiego.** Dnia 4. lipca 1918 odbyła się w urzędzie żywnościowym Rzeszy ściśle poufna narada w sprawie zbliżenia gospodarczego między Niemcami a Austro - Węgrami. Zaproszeni byli przedstawiciele organizacji gospodarczych, rolnictwa, handlu i przemysłu. Po słowie wstępnem sekretarza stanu dla urzędu gospodarczego dali przedstawiciele rządu krótki pogląd na dotychczasowe prace wstępne, które obejmują stworzenie jednolitej ustawy celnej i schematu celnego a które przygotowują przeprowadzenie jednolitej procedury celnej, dalej uproszczenie ustawodawstwa na polu przemysłu, handlu, dalej ochrony przemysłowej, statystyki i stosunków komunikacji i żeglugi.

Na zjeździe przedstawicieli Niemiec i Austrji, zapowiedzianym na 8. lipca w Salzburgu, mają być ustalone zasady, według których toczyć się mają przyszłe rokowania. Będące na porządku obrad sprawy poddane zostaną szczegółowej dyskusji. — Jak na tem posiedzeniu, będą i później organizacje gospodarcze miały sposobność dać wyraz swym życzeniom.

# Wiadomości wojenne.

### Niemieckie doniesienie wieczorne.

**Berlin, 4. VII. (WTB.) Po obu stronach rzeki Somme nie powiodły się silne angielskie ataki częściowe.**

**Sukcesy łodzi podwodnych.**

Berlin, 4. VII. (WTB.) Nasze łodzie podwodne zatopiły na północnej widowni wojny świeżo 15 500 ton.

**Wybryki w ambasadzie niemieckiej w Rzymie.**

Berno, 4. VII. (WTB.) Dn. 24. czerwca o godz 8. wieczorem wtargnęło około 200 ludzi do gmachu ambasady niemieckiej w Rzymie i wyłamało gwałtem drzwi. W rozmaitych ubikacjach poprzewracano meble, porozdzierano książki i pootwierano szuflady. Zniszczono niestety także trzy duże obrazy rodziny cesarskiej i rozmaite przedmioty sztuki. Szczególnie znamiennym objawem zdaje się być, że policja wkroczyła o wiele za późno. Poseł szwajcarski w Rzymie poczynił bezzwłocznie przedstawienia u rządu włoskiego. Jak słychać, zdegradowano odnośnego komisarza policyjnego, ponoszącego winę, i pozbawiono go pensji.

## Ultimatum Czyczeryna do Anglji.

Moskwa, 30. VII. (WTB.) Według pisma »Swoboda Rosji« wystosował Czyczeryn następującą notę do przedstawiciela Anglji: Według woli narodu pracującego, który świadom jest jedności swych interesów i solidarności z masami robotniczemi całego świata, Republika rosyjska porzuciła szeregi mocarstw wojujących i stan wojenny, którego dalsze trwanie uniemożliwia wewnętrzne położenie Rosji. Lud pracujący Rosji i wykonujący wolę jego rząd robotników i chłopów dąży jedynie do tego, by żyć w pokoju i przyjaźni z wszystkiemi innemi narodami. Żadnemu narodowi nie grozi lud pracujący Rosji wojną i żadne niebezpieczeństwo nie może z jego strony grozić Wielkiej Brytanji. Z tem większą stanowczością rząd rosyjski zaprotestował przeciw nieusprawiedliwionemu żadną akcją zaczepną wtargnięciu wojsk angielskich, które cojeno wylądowały na wybrzeżu murmańskiem. Komisarjat dla spraw zagranicznych obstaje w sposób jak najbardziej stanowczy przy tem, żeby w Murmańsku, mieście Rosji neutralnej, nie było żadnej siły zbrojnej W. Brytanji ani innego obcego mocarstwa, ponawiając raz jeszcze wniesiony już kilkakrotnie protest przeciw obecności statków angielskich w porcie murmańskim i wyrażając równocześnie niezłomną nadzieję, że rząd angielski cofnie swe zarządzenie, sprzeciwiające się międzynarodowemu położeniu Rosji, i że lud roboczy Rosji, pragnący gorąco pozostawać w niezamąconych stosunkach przyjacielskich z W. Brytanją nie zostanie wbrew swej woli wprowadzony w położenie, nie odpowiadające jego najszczerszym dążeniom.

Siłom Republiki rosyjskiej polecono obronę terytorjum murmańskiego przeciw wszelkiemu wtargnięciu nieprzyjacielskiemu a obowiązek ten spełnią wojska Rady bezsprzecznie.

**Anglicy aresztują posła bolszewickiego.**

Kopenhaga, 4. VII. (WTB.) »Berl. Tid.« donosi z Krystjanji: Poseł bolszewicki Beitler w Krystjanji udał się w ostatni poniedziałek przez Vardö do Rosji. Pod Kirkenes zatrzymany został parowiec, na którym się znajdował, przez angielski kontrtorpedowiec. Beitlera i trzech innych Rosjan zabrano na kontrtorpedowiec, który ich wylądował w Peczendre, gdzie ich internowano.

**Fałszywa pogłoska.**

Berlin, 3. VII. (WTB.) Ukraińskie biuro prasowe w Lozannie podało w dniu 1. lipca wiadomość z Kijowa, że wojska japońskie pod gen. Kato wylądowano w celu poparcia Czecho - Słowaków w Władywostoku oraz że w. książę Michał Aleksandrowicz zamianowany został carem i maszeruje na Moskwę.

Jak donoszą ze strony miarodajnej, jest doniesienie to od początku do końca zmyślone.

### Komunikat turecki.

Tureckie sprawozdanie z 3: Od wybrzeża aż do drogi Jerozolima - Nablus słaba działalność bojowa. Celnym ogniem naszym zmusiliśmy wroga do przełożenia kilku obozów z namiotami.

Podjęte przez powstańców ataki na kolej w Hedżasie odparto wszędzie.

Z innych frontów nic nowego.

**Nowe tanki francuskie.**

Berlin, 4. VII. Korespondent »Lokal Anzeigera« donosi z Roterdamu: Według korespondetna agencji Reutera, podczas ostatnich ataków francuskich w Villers - Cotteret użyli Francuzi tanków nowego typu, cztery razy mniejszych niż tanki dawniejsze. Załoga takiego tanku składa się tylko z trzech ludzi, z których jeden obsługuje silnik benzynowy, a dwaj drudzy — działa szybkostrzelne. Małe te tanki daleko łatwiej przezwyciężają przeszkody i wdrapują się na wzgórza, niż tanki dawniejsze, a przytem przedstawiają cel mniejszy dla dział.

**Anglja nie chce pośrednictwa pokojowego.**

Berlin, 4. VII. Znad granicy szwajcarskiej donoszą do »Lokal Anzeigera«: Jak się dowiadują dzienniki bazylejskie ze źródła wiarogodnego, podczas jednego z ostatnich posiedzeń holenderskiej rady ministrów oświadczył prezes gabinetu, Corth van der Linden, że nie zamyśla wcale występować z inicjatywą pokojową, a to dlatego, gdyż niedawno dano mu do zrozumienia z Londynu, iż Anglja uważać będzie wszelkie pośrednictwo pokojowe za czyn nieprzyjacielski.

**Nowe amerykańskie projekty zbrojeń napowietrznych.**

Londyn, 4. VII. (WTB.) »Times« dowiaduje się z Waszyngtonu: Komisja dla spraw zagranicznych przyjęła plan przewodniczącego swego Ryana, by stworzono jedno lub kilka przedsiębiorstw dla zakupu, fabrykacji i sprzedaży materjału lotniczego. Proponuje się uchwalenie 22 mil. funtów (440 mil. mk.) w celu założenia centralnej fabryki latawców. Senat przyjął bez dyskusji ustawę senatora Kinga, znoszącą Związek niemiecko - narodowy.

**Prądy antyniemieckie w Ameryce.**

Berno, 4. VII. (WTB.) Znamiennym dla usposobienia w Ameryce objawem jest przedłożony w początku czerwca Kongresowi projekt ustawy, żeby w nazwach miast, jak Germanstown i Berlinsville wyrazy German i Berlin zastąpiono wyrazami liberty i victoria, gdyż nazwy owe mają ujawniać miłość i lojalność wobec dawnej ojczyzny. »Chicago Tribune« pochwala, że wniosek pomija nazwisko Bismarcka, według którego nazwano 12 miast w Ameryce i że przy przyjęciu wniosku 58 miejscowości zmienić musi swą nazwę. W podobny sposób usuwa się podwójny wyraz German-Americy. Przy firmach, gdzie to się nie dzieje dobrowolnie, wkracza tłum, jak w Hastings, w Minnesota, gdzie 150 rekrutów usunęło wyraz German-Americy. Znane pismo niemieckie »German Herold« zmieniło nazwę swą na »Milwaukee Herold«.

**Projekt pożyczki koalicyjnej w Chinach.**

Nowy Jork, 4. VII. (WTB.) Departament stanu pertraktował z międzykoalicyjnym związkiem bankowym w sprawie pożyczki w Chinach. Wynik konferencji jest nieznany. Donoszą wszakże, że w Waszyngtonie patrzy się przychylnie na te rokowania.

# Piąte czytanie reformy wyborczej.

Wczoraj odbyło się w pruskiej Izbie posłów piąte czytanie reformy wyborczej i połączonych z tem zmian konstytucji. Taki bowiem jest przepis konstytucji pruskiej, że każda zmiana jej musi być dwukrotnie uchwalona przez Sejm w tej samej formie. Ponieważ zaś przy poprzedniem czytaniu większość reakcyjna nowe uchwaliła wnioski, wypaczające kompletnie równość głosowania, przeto wczoraj raz jeszcze nad niemi musiano obradować.

Wobec falangi reakcyjnych junkrów, wspomaganych przez prawicę nar. liberałów i część Centrum wszelkie wysiłki, aby przywrócić demokratyczny charakter reformy wyborczej, były bezowocne. Ustawa przeszła z temi samemi ograniczeniami dla ludu, co przy czwartem czytaniu. Obecnie pójdzie ona do Izby Panów, która też napewno jej nie poprawi. Na jesień oczekują decyzji rządu co do rozwiązania Izby.

Berlin, 4. lipca.

Za stołem rządowym ministrowie Friedberg i Hergt. Marszałek Schwerin Loewitz zagaja posiedzenie oznajmiając Izbie zgon sułtana tureckiego. Na porządku obrad piąte czytanie reformy wyborczej, podjęte w tej samej formie co czytanie czwarte. Jako pierwszy zabiera głos radykalny soc. Stroebel. Mówi on o pokoju wschodnim, o pokoju z Rumunją, o pruskim militaryzmie i domaga się rozwiązania Izby, którą tak czy tak naród rozpędzi. Słowa jego zagłusza hałas konserwatystów uzbrojonych w jad zgryźliwych i mniej lub więcej parlamentarnych słów rzucanych pod adresem mówcy. Podczas mowy Stroebla uwydatniła się w całej pełni niemoc opozycji wobec zwartej reakcji Izby trójklasowej. Słów Stroebla dosłyszeć było niepodobna. Dalszy mówca, socjalista Hue, mówi krótko. Nasze stanowisko, powiada on, jest znane. Kładziemy obecnie nacisk na szybsze załatwienie się z projektem i oczekujemy z większością narodu, że rząd Izbę rozpędzi. W kraju usiłowano rozpowszechniać tak zwaną opinję i głosy robotników. Chciano przez to wywołać wrażenie, że poza głosami tymi stoi rzeczywiście naród, chociaż były to głosy niegodnych i podłych służalców, pachołków i niewolników.

Na wniosek posła Porscha przystępuje Izba do głosowania nad projektami o wyborach do Sejmu, o składzie pierwszej Izby i o zmianie konstytucji en bloc. Wszystkie trzy projekty ustawy zostają z kolei przyjęte przeciwko głosom większości Centrum, części nar. lib., postępowców, Polaków, socjalistów i Duńczyków.

**Podczas ogólnego głosowania nad wszystkiemi projektami razem, przyjęto je tą samą większością. Poseł Korfanty woła „pfui", socjaliści krzyczą: A rząd? Rząd milczy — śmiechy na lewicy, tryumfujące miny na prawicy. Na tem sprawę 5. czytania reformy wyborczej zakończono. Przejdzie ona teraz do Izby Panów.**

Na wniosek centrowca Hessa przechodzi Izba do obrad nad sprawą oddawania ubrań. Sprawa ta wzbudza już tylko bardzo małe zainteresowanie. Cała prawica opuszcza salę i obrady toczą się nadal przy pustej prawie sali. Wniosek o odroczenie zostaje przyjęty. Marszałek życzy posłom pomyślnych wakacji i zaznacza, że porządek dzienny przyszłego posiedzenia zostanie jeszcze ustalony.

# Z Parlamentu niemieckiego.

Przyjęcie traktatu pokojowego z Rumunją.

Berlin, 4. lipca.

Za stołem rządowym wicekanclerz Payer i sekretarz stanu Kühlmann. Marszałek komunikuje wiadomość o śmierci sułtana. W dalszym ciągu izba obraduje nad etatem urzędu Rzeszy dla spraw zagranicznych, z czem połączono drugie czytanie traktatu pokojowego z Rumunją. Przedstawiciel urzędu uzupełnia wczorajsze swe wywody o złem traktowaniu jeńców niemieckich w Rumunji.

Poseł Noske (soc. większ.) oświadcza, że partja jego będzie głosowała za pokojem z Rumunją.

Pos. Cohn (rad. soc.): Jesteśmy przeciwni traktatowi pokojowemu z Rumunją. Żałujemy że Rumunja jest nadal pod okupacją. Traktat pokojowy jest zamaskowaną grabieżą. (Marszałek wzywa mówcę do umiarkowania). Niemieckie dowództwo mimo zawartego z Rosją pokoju, prowadzi dalej wojnę z Rosją, zajmuje ważne strategiczne koleje, całe kraje, jak Krym, grabi zapasy, całe miasta i zabiera flotę rosyjską, choć Rosjanie wojny nie chcą. Zamiarem Niemiec jest podbić pod swe wpływy Kaukaz, Turkiestan, i przygotować wojnę z Indjami. Rząd Rzeszy mówi co innego, ale czyny wojskowe przeczą wywodom rządu. Dlatego też nikt w świecie nie może wierzyć w uczciwość polityki niemieckiej. Ton militaryzmu niemieckiego jest wrogiem całej ludzkości i musi być potępiony.

Sekretarz stanu Kühlmann: Nie potrzebuje niczego dodawać do wczorajszych wywodów wicekanclerza o stosunku rządu do naczelnego dowództwa armji. Najostrzej protestuję przeciwko twierdzeniu, że szef naszej służby informacyjnej podlega naczelnemu dowództwu armji dla tego, że był czynnym oficerem. Zajęcie Krymu i Sewastopola jest przedmiotem rokowań z rządem rosyjskim. Mam nadzieję, że w tej sprawie nastąpi zupełne porozumienie. Rokowania nasze obecne są dowodem, że pragniemy pokoju, a nie wojny z Rosją. Wojnę wywołała Rosja, to jest moiem historycznem przekonaniem, w którem utwierdzają mnie szczególnie informacje otrzymane od rosyjskich przyjaciół politycznych poprzedniego mówcy.

Pos. hr. Praschma centr. przeczy, jakoby był ogólnie potępiał Żydów rumuńskich. Parlament przyjmuje traktat rumuński w 2. i 3. czytaniu.

Pos. Haase (niez. soc.) omawia sprawę socjalnego demokraty Minster'a, który był dawniej w Dysseldorfie i udał się potem do Holandji. Został on tamże wbrew prawu ujęty przez granicznych posterunek holandzki. Człowiekowi temu odmówiono w Niemczech pomocy prawnej, ponieważ jako amerykański obywatel państwowy nie może mieć pretensji w tym względzie. Nie pozwolono mu atoli zwrócić się do amerykańskiej komisji pomocniczej w Bernie, gdyż sprawa jest watpliwą. Przeciw tej polityce podnosimy protest.

Na tem zakończono obrady nad Urzędem spraw zewnętrznych.

Parlament przechodzi do obrad nad etatem spraw wewnętrznych i Urzędu gospodarczego Rzeszy. Dalsza dyskusja nie budzi szerszego zainteresowania.

# Z Królestwa.

Sporządzenie list popisowych znajdzie wany przed dwoma miesiącami przez ministerstwo spraw wewnętrznych projekt dekretu Rady Regencyjnej o sporządzaniu list popisowych, z wiedzą rządów państw centralnych, zostanie prawdopodobnie na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów, ujęty w formę projektu ustawy, który zostanie wniesiony do Rady Stanu.

Zasadnicze punkty projektu ustawy o sporządzaniu list popisowych przedstawiają się w sposób następujący:

Dla przygotowania poboru wojskowego zostaje sporządzonym na całym obszarze Królestwa Polskiego popis wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1897.

Po miastach prezydenci i burmistrze, wzgl. okręgowi komisarze milicji w miastach, które mają własną organizację milicyjną z podziałem na okręgi, a po gminach wiejskich wójtowie przystąpią do sporządzenia list popisowych.

Do list popisowych wciągnięci być mają wszyscy obywatele polscy płci męskiej, urodzeni w czasie od dnia 1. stycznia do dnia 31. grudnia 1897 r. bez względu na stan, zawód, wyznanie czy stosunki familijne, o ile są zamieszkali w danem mieście okręgu milicyjnym czy gminie.

Każdy ma prawo zapisać się w miejscu, gdzie jest notowany jako mieszkaniec stały, w tym wypadku winien on złożyć w urzędzie miejsca czasowego swego pobytu poświadczenie odnośnej władzy z miejsca stałego zamieszkania, że tam na listę popisowych wciągnięty został.

Osoby przebywające w danej miejscowości w chwili sporządzenia spisu krócej aniżeli miesiąc, wciągnięte zostaną na listę osobną, o zapisaniu tych osób we właściwych urzędach poczyni starania urząd chwilowego ich pobytu.

**Sporządzeniem list popisowych znajdzie się w zakresie działalności ministerstwa spraw wewnętrznych.**

Spis ten nie przesądza kwestji, jaki mianowicie kontyngens faktycznie powołany będzie do służby czynnej.

—

**O ubikacje Rady Stanu.** W środę obradowało prezydjum Rady Stanu. Między innemi omawiano palącą sprawę lokalu dla posiedzeń Rady i jej komisji. Uznano za konieczne wynająć na razie szereg lokali dla komisji. Co zaś do nowej sali posiedzeń Rady Stanu, to sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem rozważań. Wymieniany jest gmach Banku państwa, który mógłby być przystosowany do potrzeb Rady Stanu, a następnie Sejmu i Senatu.

—

Liczba członków Klubu Międzypartyjnego w Radzie Stanu wzrasta. Ostatnio wstąpiło do klubu kilku członków z innych ugrupowań politycznych. Klub liczy obecnie około 50 członków.

—

**P. Zygmunt Chrzanowski,** wybrany na członka Rady Stanu w dwu okręgach: warszawskim i łomżyńskim, zrzekł się mandatu z tego ostatniego okręgu. Na miejsce p. Chrzanowskiego wejdzie p. Skarżyński, członek Demokracji narodowej.

—

**W sprawie misji msgr. Rattiego.** »Monitor polski« z dn. 3. bm. donosi: „Dzienniki włoskie (»Secolo« i »Stampa«), francuskie i szwajcarskie (»Echo de Paris«, »Courrier de Genève«) zajmują się misją mgr. Ratti'ego w Polsce. »Secolo «zaprzecza, jakoby misja mgr. Rattiego w Polsce miała charakter nie ekskluzywnie religijny. Funkcja visitatore apostolico nie obejmuje żadnej misji politycznej, a raczej nie powinna jej obejmować. Jednak wyjątkowe warunki, w jakich znajduje się Polska, mogą wpłynąć na stanowisko mgr. Rattiego i skłonić go do pewnych pertraktacji, wychodzących poza ramy ściśle religijne. Pertraktacje te miałyby stać w związku ze sprawą chełmską oraz propagandą katolicką na Ukrainie. »Stampa« donosi natom., że nomin. mgr. Ratti'ego ściśle związana jest z projektami appieskiemi, dotyczącemi organizacji instytucji dobroczynnych dla sierot polskich i ukraińskich — ofiar wojny".

—

**Rokowania o przejęcie administracji w Lubelskiem.** Podczas pertraktacji ministra spraw wewnętrznych p. J. Steckiego z przedstawicielami władz okupacyjnych w Lublinie jak donosi »Ziemia Lubelska« omówiono następujące sprawy:

1) projektowanego zorganizowania milicji państwowej jako związku polskiej służby bezpieczeństwa, 2) przygotowania król-polsk. aparatu administracyjnego, 3) sposobu przejęcia przez król-polsk. ministerstwo spraw wewnętrznych zarządu sprawami komunalnemi w okupacji austryjacko - węgierskiej, 4) sprawy prasowe, 5) stowarzyszeń i związków, 6) budowlane i odbudowy, 7) ubezpieczeń przymusowych i wzajemnych, 8) weterynarji.

Niektóre z wymienionych spraw, jak budowlane lub weterynaryjne w szczegółach ściśle fachowych będą jeszcze omówione między fachowymi wydziałami król-polsk. ministerjum spraw wewnętrznych z jednej a c. k. generalnem gubernatorstwem wojskowem z drugiej strony.

Pozatem wyniki odbytych w Lublinie konferencji będą przez c. k. generalne gubernatorstwo przedłożone c. i k. Naczelnej Komendzie Armji, która zastrzegła sobie ich zatwierdzenie.

# Wieści z Kijowa.

Superior oo. Jezuitów ks. S. Łopuch, który jako zakładnik ze Lwowa spędził przeszło dwa lata w Kijowie, udzielił współpracownikowi »Nowego Słowa« następujących informacji.

Kijów dzisiejszy, mimo bardzo ciężkich przejść w czasie rewolucji bolszewickiej, zewnętrznie się nie zmienił. Na ulicach rojno i wesoło, w restauracjach i kawiarniach pełno, życie wre. Uderzający jest porządek, jaki obecnie panuje na ulicach i posłuszeństwo, z jakim spełnia się wszelkie zarządzenia w tym kierunku władz niemieckich. Ta sama czystość uderza także na zaniedbanym dawniej i zaśmieconym dworcu kolejowym.

Drożyzna w Kijowie jest wprost straszna, ale pieniędzy naogół jest wbród. Jedynie ludzie, którzy mieli swoje majątki ulokowane w bankach, są w trudnym położeniu, bo pieniędzy tych wydobyć nie mogą. Zarobki są bardzo wysokie i tylko dzięki temu egzystencja jest możliwa. W obiegu są prócz rubli carskich i „Kiereńskiego", które jednak przyjmuje się niechętnie — także „karbowańce" oraz marki niemieckie i korony austryjackie. Koron jest w obrocie więcej, ponieważ ich kurs (rubel równy 2 koronom) ułatwia wszelkie transakcje i rachunki.

Kolonja polska w Kijowie zmniejszyła się bardzo poważnie. Wiele osób wyjechało wskutek strasznych wypadków, jakie Kijów przebył, na prowincje lub wogóle opuściło Ukrainę. Wyjechało dalej mnóstwo uchodźców, których tam zastała wojna a którzy teraz powrócili do kraju. Stosunek hetmana Skoropadskiego do Polaków jest naogół życzliwy. Skoropadski jest konserwatystą i zwolennikiem konstytucyjnej monarchji. Ukraińców prawie w Kijowie nie widać i języka tego prawie się nie słyszy. Wszędzie panuje po dawnemu język rosyjski.

Przyjechałem do Kijowa bezpośrednio po strasznej katastrofie, która nawiedziła Kijów dnia 6. z. m. Eksplozja składu materjałów wybuchowych na t. zw. Zwierzyńcu, w odległości kilku wiorst od Kijowa, była tak straszna, że wobec niej zbladły nawet straszne dni bombardowania miasta przez bolszewików. Kreszczatik, główna i naprawdę europejska ulica Kijowa, przedstawia widok przypominający Herkulanum. Straty właścicieli domów i kupców wynoszą miljony; olbrzymie są straty w hotelach i większych gmachach. Uszkodzonych jest mnóstwo klasztorów i cerkwi; również w obu kościołach polskich są znaczne bardzo szkody. Władze niemieckie i ukraińskie są zgodne w zdaniu, iż przyczyną katastrofy nie był zamach. Ukraińcy sądzą, że wywołało ją nieostrożne obchodzenie się z ogniem w obrębie składów. Niemcy zaś przypuszczają, że wybuch nastąpił sam z siebie, w następstwie chemicznych procesów jakim uległy nagromadzone tam materjały wybuchowe.

Zwraca uwagę mnóstwo oficerów rosyjskich w mundurach, ale bez szabli i bez epoletów. Ci z pośród nich, którzy w czasie wojny zrobili pieniądze, żyją dostatnio i bawią się wesoło; inni jednak, którzy nic nie oszczędzili, dziś muszą ciężko pracować na utrzymanie. Widziałem np. wielu oficerów zajętych noszeniem mąki do statków na Dnieprze, inni rąbią drzewo; pewien generał jest dorożkarzem i zarabia bardzo przyzwoicie. Znany we Lwowie gen. Brusiłow, niedawno jeszcze „geroj" Rosji, naczelny wódz armji rosyjskiej, chory i ciężko ranny w czasie walk bolszewickich w Moskwie, znajduje się w nędzy ostatecznej i zapomocą odezw w dziennikach zwraca się do społeczeństwa o pomoc materjalną.

**Zdaje się, iż przywrócenie caratu jest kwestją niedalekiej przyszłości. Również znamienna jest pod tym względem wiadomość o przewiezieniu b. cara Mikołaja do Moskwy i o ucieczce w. ks. Michała Aleksandrowicza z Permu. Pozatem stosunki w Rosji, zwłaszcza w Moskwie, mają być straszne. Zaprowadzono tam stan wojenny i przywrócono karę śmierci. Wyroki wykonywa się masowo.**

## Wiadomości polityczne.

**Wynik wyborów w Holandji.**

Amsterdam, 2. VII. (WTB.) Do dziś rana godz. pół do 5 znany był wynik 1 mil. 170 tys. głosów. Wybrano: 6 unjonistów liberalnych, 3 wolnoliberalnych, 6 chrześcijańsko - historycznych, 12 antyrewolucjonistów, 31 katolików, 5 demokratów wolnomyślnych 22 przedstawicieli socjaldemokratycznej partji robotniczej, 3 przedstawicieli związku gospodarczego, 1 przedstawiciela partji stanu średniego i 3 przedstawicieli partji socjaldemokratycznej. Ogólna liczba wybranych dotąd posłów wynosi 92.

**Kobieta posłem.**

Amsterdam, 4. VII. (WTB.) W wczorajszych wyborach w Holandji wybrano po raz pierwszy w Holandji także kobietę, p. Roeneweg (soc. partja rob.).

**Averescu bierze dymisję.**

Bukareszt. 4. VII. (WTB.) Z Jas donoszą do Orędownika państwowego, że były prezes ministrów gen. Averescu wziął dymisję swą w armji i to z dniem 1. kwietnia rb. Król przyjął dymisję.

## Po zgonie sułtana Mahometa.

Zmarły w dniu 3. lipca sułtan Mahomet V. (Reszad Efendi) wstąpił jako prawowity następca na tron po usuniętym przez rewolucję Abdul Hamidzie na mocy praw senjoratu obowiązujących w Turcji od roku 1617., a usankcjonowanych przez włączenie do konstytucji w roku 1876. Mahomet V. był młodszym bratem Abdul Hamida.

Za rządów Abdula Hamida żył Mahomet w zupełnem odosobnieniu. Został bowiem przez sułtana pozbawiony swobody ruchów, ponieważ Abdul Hamid obawiał się, że brat młodszy mógłby usunąć go z tronu.

W ciężkich warunkach płynęło życie Mahometa. Na każdym kroku śledzili go szpiedzy. Osoby z jego otoczenia musiały o każdym szczególe donosić sułtanowi.

Mahomet nie był inteligentnym, a opłakane stosunki osobiste odebrały mu wszelką energję. Z trzydziestoletniego odosobnienia został dopiero w roku 1908. uwolniony wskutek politycznego przewrotu w Turcji i przetworzenia się jej w państwo konstytucyjne. Młodoturcy uważając go za księcia liberalnego starali się zyskać mu sympatje ogółu.

W roku 1909. wstąpił Mahomet na tron opróżniony przez detronizację Abdul Hamida. Lat dziewięć tylko cieszył się panowaniem. Pisma niemieckie za wielką zaletę poczytują mu wierność sprzymierzeńczą względem Rzeszy. Wogóle jednak zmarły sułtan był charakterem biernym i ster polityki pozostawiał zupełnie przywódcom młodoturków, z których szczególnie Enver basza i Talaat basza są właściwymi władcami Turcji.

Nowy sułtan, Wahid Eddin, jest młodszym bratem Mahometa V. Zawdzięcza berło swoje również prawom senjoratu, które głoszą: „Sułtanat otomański z włączeniem kalifatu islamskiego w razie opróżnienia tronu według starego zwyczaju przechodzi na najstarszego księcia dynastji otomańskiej."

Wahid Eddin urodził się w dniu 12. stycznia 1861. roku w Konstantynopolu. Liczy więc teraz lat 58. Na tron wstąpił jako czwarty następca trzech swoich braci starszych, którzy kolejno dzierżyli berło sułtanów.

Wahid Eddin mieszkał przed wojną na prawym brzegu Bosforu, w azjatyckiem mieście Skutari i nie występował nigdy publicznie.

## Składki i pokwitowania.

— * **Dla Arcybiskupiego Komitetu ratunkowego.** Witoldostwo Estkowscy z Poznania w miejsce zawiadomień o ślubie córki swej Marji z p. Marjanem Freudenreichem z Olszyny, mającym się odbyć 9. lipca br. 100 mk. Bogumiła Freudenreichowa w miejsce zawiadomień o ślubie syna swego Marjana z p. Marją Estkowską z Poznania, mającym się odbyć 9. lipca br. 100 mk.

K. Krysiewicz, skarbnik.

## Sprawy społeczne i gospodarcze.

**Plantacje warzyw na Kujawach.** »Dz. Kujawski« donosi, że z inicjatywy Towarzystwa Rolniczego kujawskiego około 20 panów z inowrocławskiego i strzelińskiego powiatu oraz gości z mogileńskiego wyjechało do Słabęcinka i Radłówka, by obejrzeć tamtejsze plantacje warzyw.

Tak w Słabęcinku, własności p. Grobelskiego, jako też na polach Radłówka p. Włodzimierza Wichlińskiego z Helenowa podziwiano obszerne pola doskonale rozwijającej się marchwi, pietruszki, szablaku, buraków jadalnych, cebuli, kapusty, pasternaku. Pola zwiedzane — w Słabęcinku, około 170 morgów, w Radłówku około 150 morgów — świadczyły o doskonałej pracy około uprawy warzyw, które też tak w jednym jak i drugim majątku rokują jak najlepsze widoki, zwłaszcza, że pracy umiejętnej sprzyja też pogoda.

Obszerna wymiana zdań towarzyszyła oględzinom, które poprzedził dłuższy referat o plantacji warzyw, wypowiedziany przez p. Wł. Wichlińskiego. Tak on jak i p. Mueller, urzędnik, kierujący gospodarstwem w Radłówku, na polach radłowieckich, jako też p. Grobelski starszy oraz jego syn p. Antoni obszernemi służyli wyjaśnieniami.

Po zwiedzeniu, które przekonało uczestników, że i polski gospodarz umie kroczyć z czasem i gospodarstwo swe dostosować do warunków chwili, gościnność p. Grobelskiego w Słabęcinku, a p. Wichlińskiego w Radłówku złączyła wszystkich w miłej pogawędce o tem, co widzieli.

# Wiadomości miejscowe i potoczne

Poznań, dnia 5. lipca 1918.

Kalendarz Dziś: † Antoniego, Zakkarja Prokopa
Jutro: Łucji, Dominiki M. Izasława

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Wschód słońca | Dziś: | 3,46 | zachód: | 8,22 |
| | Jutro: | 3,46 | „ | 8,22 |
| Wschód księżyca | Dziś: | 12,56 | „ | 5,51 |
| | Jutro: | 1,46 | „ | 6,50 |

## OSOBISTE.

— * Pan Dr. Krysiewicz wyjechał.

— * Pan Dr. Chachamowicz wyjechał na 3 tygodnie.

— * Egzamin majsterski w obwodzie poznańskiej Izby rzemieślniczej złożyli: rzeźnicy Bernard Hoffmann z Sierakowa, Jerzy Ziołek z Sierakowa, Władysław Rutkowski z Szamotuł; — introligatorzy: Adolf Gronert z Poniecza, Maks Jost z Skalmierzyc, Brunon Manke z Poznania; — piekarze: Fryc Krause z Nowegomiastu n. W., Hermann Schmidt z Żabikowa, Fryc Weiss z Wronek, Stefan Nowak z Koszanowa pod Pniewami, Stanisław Piechocki z Lwówka, Stanisław Maciejewski z Szkaradowa; — koszykarz Gustaw Stenschke z Trzciela; — garncarz Stanisław Jankowski z Śmigla.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— * Teatr Polski w Ogrodzie Potockiego w Poznaniu:

W piątek »Nitouche«, operetka Herve'go, ciesząca się wzrastającem powodzeniem, zejdzie w pełni powodzenia na czas jakiś z repertuaru.

W sobotę po raz ósmy »Tamten«.

W niedzielę po południu »Lalka«, operetka Andrana.

Wieczorem »Nitouche«, operetka Herve'go, oklaskiwana gorąco przy stale zapełnionej widowni.

Początek przedstawień o godz. kwadrans na 8-ma.

Bilety wcześniej nabywać można w magazynie instrumentów muzycznych i składzie nut p. St. Pelczyńskiego, ul. Rycerska 40, narożnik ul. Berlińskiej. Telefon 3911.

— * Nici bawełniane, nie odebrane na czas za I. kwartał 1918 r. można teraz jeszcze w składach kupić na kupon 4. karty żywnościowej. Na głowę przypada 40 mtr. Kupuje się razem 200 mtr. po 33 fen

— * Kolonje »Stelli«. W dalszym ciągu otaczają dzieciom poznańskim gościnę: Za pośredn. ks. prob. Czerwińskiego, Pogorzela: Gabrielczyk 1 dz. — Za pośredn. ks. prob. Ludwiczaka, Chwałków: Dziasek 1 dz. Świdurska 1 dz. Prymelski 1 ch. — Za pośredn. ks. radcy Rejewskiego, Jankow Zaleśny: Górski 1 chł. Lis 1 chł. — Za pośredn. ks. Lukowskiego, Babimost: Wołkowa 1 dz. Ossowidzka 1 dz. Porawska 1 dz. — Za pośredn. ks. Lagody, Grabów: Nowacka 1 dz. — Za pośredn. ks. prob. Labujewskiego: Kurbel 1 dz. Moś 2 dz. — Za pośredn. ks. prob. Różańskiego, Żydowo: Antkowiak 1 dz. — Za pośredn. ks. prob. Skonieczn ego, Baszków: Stach 1 chł. — Za pośredn. ks. prob. Piotrowicza, Skalmierzyce: Szymczak 1 chł. — Za pośredn. ks. prob. Klementowskiego: Helka 1 chł. Dr. Skarzyńska, Spławie jeszcze 2 dz. — Za pośredn. p. Niegolewskiej: pp. Zenktel, Malinowska i Leporowska z Buku po 1 dz. Hr. Szembekowo Dom. Wysocko 4 dz. — Za pośredn. p. Chłapowskiej, Stawiany: gosp. Brzykcy 1 dz. ks. prob. Jaskólski, Sowina 1 dz. p. Chłapowska, Małe Rogaczewo 40 chł. — Za pośredn. p. Nieżychowskiej z Jelic: Tow. Ziemianek okręgu Wągrowieckiego 12 dz. — Za pośredn. ks. prob. Mrugasa z Niechanowa: 10 dz. i 3 chł. Niegolewska do Myjomic 5 dz. p. Nieżychowska z Bzowa 4 dz. — Za pośredn. p. Plewkiewicza, Sławno: 2 dz. Jahns z Miłkowa 1 dz. — Za gościnę dzieciom ubogim łaskawie udzieloną serdecznie dziękujemy. Łaskawe dalsze zgłoszenia przyjmuje biuro nasze ul. Wilhelmowska nr. 24. Telefon 1274.

Zgłosiło się do nas przeszło 1200 dzieci. Miejsca na wsi mamy tylko około 500. Musimy zatem setki niedokrwistych dzieci z płaczem odsyłać do domu.

Zarząd »Stelli«
Tow. kolonji wakacyjn. i stacji sanitarn. T. z. w Poznaniu.

— * Biblioteka i Czytelnia im. J. I. Kraszewskiego w lipcu wypożyczyła 5577 tomów, członków przybyło 94, dzieci 33. Czytelnię odwiedziło 480 osób. Dary: Księgarnia M. Arcta z Warszawy 11 książek i broszur, p. Rychłowska 2 książki, p. Karwatowa 1 książkę.

— * Towarzystwo Samodzielnych Piekarzy z siedzibą w Poznaniu założono w środę na zebraniu, zwołanem na godz. 8. wieczorem do lokalu p. Świtalskiego przy ul. Podgórnej.

Posiedzenie zagaił p. Ludwik Płoszyński, proponując na przewodniczącego p. St. Stolpego, który, obejmując przewodnictwo, rozwiódł się nad potrzebą założenia Towarzystwa Samodzielnych Piekarzy. Już dawno myślano o tem, mówca zalecał gorąco niejednokrotnie utworzenie ogniska takiego dla samodzielnych piekarzy, aż w końcu przed 4 laty, krótko przed wojną postanowiono zamiar w czyn zamienić. Nie doszło to do skutku, aż ostatecznie teraz, kiedy wszyscy widzą, jakie szkody wynikły wskutek tego zaniedbania, gdy wszyscy się przekonali, że inaczejby sprawa stała, gdyby dawniej już się zbierano i naradzano, postanowiono przystąpić do założenia towarzystwa. Organizują się wszyscy, zaniedbali tego tylko piekarze, którym już przed wojną tak nędznie się powodziło. Na zjeździe ostatnim piekarskim we Lwowie mówiono o tem, jak to do rzemiosła piekarskiego jak zresztą i do innych, nie oddaje się uczni z lepszem wykształceniem (jakkolwiek są wyjątki pod tym względem w Galicji). Otóż wobec tego, że nie wyszliśmy ze szkół wyższych i prócz mistrzów, pochodzących z Poznania samego, nie posiadamy wyższego wykształcenia szkolnego, wobec zwłaszcza tego, że szkoła w języku nie ojczystym niewiele nam wiadomości przynosiła, gimnazjum naszem, szkołą stać się winno towarzystwo własne, gdzie kształcić się będzie można zawodowo. Chodzi głównie o młodszych — lecz starsi dać muszą dobry przykład w dążeniu do wyszkolenia jedności i w dbaniu o dobro zawodu całego.

Na zapytanie przewodniczącego oświadczają się wszyscy za założeniem towarzystwa. Przewodniczący odczytuje projekt ustaw, które omówiono, godząc się na nie. Ustawy opiewają, że Towarzystwo Samodzielnych Piekarzy z siedzibą w Poznaniu wytknęło sobie jako cel „wspólne pouczanie zawodowe, jednolite popieranie wspólnych interesów". Członkiem może zostać każdy samodzielny piekarz, wpłacając 3 mk. wstępnego i płacąc 2 mk. składki kwartalnie.

Zapisało się do Towarzystwa 37 obecnych, którzy wybrali zarząd następujący: Stanisław Stolpe, prezes; Stefan Olbiński, zastępca prezesa; Ludwik Płoszyński, sekretarz; Czesław Duszyński, zastępca sekretarza; Wiktor Majewski, skarbnik; Feliks Babst, bibljotekarz (bibljoteki jedynie zawodowej); Kabaciński Piotr, zastępca bibljotekarza; Antoni Sobkowicz i Jan Kurowski, radni.

Uchwalono wkońcu odbywać zebrania w drugą środę po pierwszym każdego miesiąca. Pierwsze zebranie zwołać ma zarząd według uznania potrzeby i ogłosić w pismach.

Pan Stolpe zamknął posiedzenie o godzinie 10. wieczorem życzeniem jak najlepszego rozwoju dla Towarzystwa.

— * Topielec. We wtorek rano o godz. 9. Warta wyrzuciła na brzeg za gazownią zwłoki 18-letniego mniejwięcej młodzieńca, 1,65 mtr. wysokiego o rudawo - blond włosach. Tożsamości dotąd nie stwierdzono. Młodzieniec utonął zapewne podczas kąpieli, był bowiem zupełnie rozebrany.

— * Rosyjscy robotnicy dla Prus. »Gaz. Ludowa« wychodząca w Katowicach, donosi: „Z powodu zawarcia pokoju z Rosją i Ukrainą przyjadą wkrótce do Prus masy robotników z dawniej rosyjskiej prowincji. Ponieważ panują tam teraz różne zaraźliwe choroby, robotnicy zwerbowani przez agentów Niemieckiej Centrali będą na granicy gruntownie odwszawieni i pozostać tam mają 17 dni pod nadzorem lekarzy. »Polskich« żydów do Prus więcej sprowadzać się nie będzie, z przyczyny grasującego wśród nich najbardziej tyfusu plamistego. Robotnicy z Królestwa Polskiego mają na granicy być tylko wykąpani i nic więcej, a potem — jazda do »Ziemi obiecanej«..."

— * Funt ziemniaków na tydzień w Berlinie. Jak donosiliśmy niedawno temu obniżono w Berlinie rację ziemniaków na tydzień i na osobę z 7 funtów na 3 funty. Obecnie Magistrat berliński ogłasza, że zniewolony jest rację obniżyć na jeden funt ziemniaków i 200 gr. strakowych. Magistrat berliński liczył się z tem, że w początkach lipca pojawią się rychliki na targu. Tymczasem sprzęt ich opóźnił się o 2—3 tygodni. Restauracje i hotele berlińskie wcale nie dostaną ziemniaków z Magistratu.

## KRONIKA SĄDOWA.

— * Potajemny handel mąką w Wieży Górnośląskiej. We wtorek ubiegły przed III. Izbą karną w Poznaniu pod przewodnictwem dyrektora sądu ziemiańskiego Erdmanna, toczyły się 8 godzinne rozprawy przeciw 9 osobom, oskarżonym o kradzież mąki aresztem obłożonej i o oszustwo. Głównymi oskarżonymi byli robotnicy J. Hannebohm i Fr. Sieracki. Od października 1916 r. obaj oskarżeni mieli polecone odwozić mąkę przez miasto wydzieloną z Wieży Górnośląskiej do członków spółki piekarskiej »Germania«. W dniu 18. kwietnia 1917 r. urzędnicy Wieży Górnośląskiej przychwycili obu oskarżonych z fałszowanemi kwitami, na które ponownie zabrać chcieli 14 ctr. mąki pszennej. Niezwłocznie podjęto inwenturę miejskich zapasów mąki i okazał się brak 205 ctr. mąki pszennej i 201 ctr. rżanej. Obu robotników osadzono w śledztwie, gdzie przyznali się do winy i wymienili swych odbiorców. Pomysł handlowania skradzioną mąką powstał u Hannebohma, który w plany swe wtajemniczył Sierackiego. Mąkę brali od nich dyrektor banku Reinert, który otrzymał w październiku 1916 r. 2 ctr. mąki pszennej, a w grudniu 1916 r. 12 ctr. cukru; dalej piekarze: Th. Toepper, K. Ulbrich, P. Weigelt, piekarzowa Schiller, stolarz R. Pfeiffer, wszyscy z Poznania. Sąd skazał Hannebohma na rok i miesiąc więzienia z odliczeniem 9 miesięcy śledczego aresztu, Sierackiego na 9 miesięcy więzienia, którą mu zupełnie odliczono na areszt śledczy, Reinerta na 600 mk. kary, Toeppera na 500 mk., Schillerową i Ulbricha po 200 mk., Weigelta na 450 mk., Pfeiffra na 50 mk.

## KRONIKA PROWINCJONALNA.

— * Gniezno. (Tow. Przemysłowców.) Zwyczajne zebranie odbędzie się w poniedziałek dn. 8. czerwca o godz. 8. wieczorem w lokalu p. Nowaka. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

— * Krotoszyn. (Podziękowanie.) Tow. Pań św. Wincentego à Paulo w Krotoszynie składa na tem miejscu swe najgłębsze i serdeczne podziękowanie Szanow.: Duchowieństwu i Obywatelstwu za wspaniałomyślne ofiary w »Dniu Kwiatka« na ufundowanie domu sierot w mieście naszem. Niepodobnem pominąć i złożyć osobnego podziękowania wszystkim szan. ofiarodawcom, którzy na cel ten zbożny całemi koszami przysyłali kwiaty z swych ogrodów i nawet kwiecie doniczkowe, zdobiące okna biednych, skromnych izdebek, ofiarowano nam chętnie do urzeczywistnienia naszych zamiarów, by módz otworzyć własne, polskie przytulisko dla sierot. Cześć i głębokie uznanie niechaj będzie tak szlachetnie myślącym i chętnym do spełnienia miłosiernego dzieła. Przedewszystkiem zaś należy się najserdeczniejsze podziękowanie naszym kochanym panienkom, które tak gorliwie zachęcały do kupna kart i kwiatków, że ich główną zasługą jest nadspodziewanie zebrany fundusz na wspomniany wyżej cel. Niechaj im Pan Bóg za to błogosławi, na całej drodze życia szczęściem i pomyślnością a od nas prosimy przyjąć staropolskie »Bóg Wam zapłać tysiąckrotnie«.

Zarząd Tow. Pan św. Wincentego à Paulo.

— * Żnin. (9 osób utonęło) w nurtach jeziora pobliskiego, podczas gdy 4 osoby się uratowały. Pierwotnie donoszono o 7 ofiarach.

— * Sopot. (Przedstawienie amatorskie.) W niedzielę 14. bm. w »Zoppoter Hof« gdańskie Towardystwo gimnastyczne »Sokół« urządza powtórkę przedstawienia sztuki »Chata za wsią«. Gościom kąpielowym, bawiącym w Sopocie, zwracamy uwagę na wieczór ten, który zasługuje na poparcie.

## Z DALSZYCH STRON.

— * Narodna literatura bulgarska. W Sofji wyszła z druku obszerna książka literacko - krytyczna pod nazwą »Nacjonalna literatura bulgarska«. Zawiera ona świetnie napisane życiorysy i fachowo naszkicowane portrety następnych poetów bułgarskich, znanych z swego czysto narodowego kierunku literackiego: Petka Teodorova, Pencza Slavejkova i Kyryla Christova. Pod koniec załączona ogólna ocena całej bułgarskiej poezji ludowej. Publikację napisał George Grudjev. Sofijski »Mir« przyjął ją nader sympatycznie. (Sl.)

— * Nowa opera chorwacka. Nowa opera chorwacka pt. »Ekvinokcya« wystawiona zostanie najpierw na scenie czeskiego Narodnego Teatru w Pradze. Autorem libreta jest najpopularniejszy dzisiaj poeta Chorwatów Ivo Vojnowić, zaś muzykę do tekstu skomponował kompozytor Neuman. Pracami przygotowawczemi kieruje sam szef opery praskiej Kovarzowić. Zainteresowanie się dziełem chorwackiem jest w kulturalnym świecie słowiańskim ogólne, jak zaznacza »Narodni Politika«. (Sl.)

## Nowe wydawnictwa.

K. Ossowski, inż., obrońca patentowy: »Ochrona Praw Własności Przemysłowej w Królestwie Polskiem«. Zeszyt 2. Krytyka opracowanych w ministerjum Handlu i przemysłu projektów, dotyczących wprowadzenia rosyjskich ustaw (prawa patentowego, rysunków, modeli i znaków towarowych) w Królestwie Polskiem. Nakładem autora, drukowane jako manuskrypt, w handlu nie do nabycia. Autor, jeden z najwięcej frekwentowanych obrońców patentowych w Niemczech, który utrzymywał biuro w Petersburgu i dotąd utrzymuje biuro w Berlinie W. 9. Potsdamerstr. 5. powaga w swym zakresie, przesłał nam pracę powyższą, dołączając list, z którego podajemy ważniejsze ustępy:

„Zgodnie z swem przekonaniem, pozwolę sobie wypowiedzieć, że projekty ministerjalne ustaw o ochronie praw własności przemysłowej w Królestwie Polskiem grzeszą nie tylko wielką nieznajomością odnośnej literatury, lecz także zdradzają niezrozumiałą dla mnie powierzchowność w ocenie oczekiwanej od tych ustaw ochrony prawnej. Taka praca prawodawcza byłaby w stanie błogą skądinąd działalność, zależnych od p. ministra handlu i przemysłu władz w kraju i zagranicą ciężko skompromitować.

Opracowując projekt ministerjalny nie uwzględniono wielu ważnych, znanych zagranicą okoliczności i publikacji, które przecież każdemu obznajomionemu z prawem patentowem nie powinny być obce. Tego rodzaju przewinienia świadczą podług mego zapatrywania, że sprawa była bardzo pobieżnie traktowaną. Polska ustawa o ochronie prawa własności przemysłowej będzie zagranicą tłumaczoną na różne języki i opublikowaną że wówczas ją spotka zasłużona niewcząca krytyka, jest oczywiste. Na to zapewne nie każdy zwracać będzie uwagę, lecz czy rząd zechce przyjąć odpowiedzialność przed swym własnym narodem za wprowadzenie nowego prawa na wynalazki i znaki towarowe, które przejął podług niewolniczo naśladowanych najgorszych wzorów całego świata kulturalnego? Wprowadzenie tych projektowanych ustaw wystawiłoby na wieczne czasy prawodawczemu duchowi polskiemu zawstydzające świadectwo ubóstwa. Międzynarodowy szacunek, do którego Polska rości pretensje, byłby przez wydanie takich bezmyślnych ustaw dotkliwie poszkodowany.

Jako specjalista na polu ochrony prawa własności przemysłowej, czułem się w obowiązku przestrzedz p. ministra handlu i przemysłu jeszcze w tej ostatniej chwili, ażeby usunąć okoliczności, które podług mego silnego przekonania sprowadzają dla Polski nie tylko wewnątrz ale i na zewnątrz poważne szkody."

## Sprawy słowiańskie.

**Czy powrót absolutyzmu w Rosji możliwy?**

(Sl.) Piotrogrodzki organ »Dień« stawia kwestję, czy powrót absolutyzmu w Rosji jest możliwy, i na zadane sobie pytanie odpowiada zaraz w tym sensie, iż powrót ten nie jest zasadniczo wykluczony. Autor wychodzi z założenia, że lud rosyjski, tyle razy przez największych pisarzy krajowych idealizowany, zawiódł doszczętnie. Inteligencja się przekonała, że na dobrym instynkcie ludu tego polegać więcej nie można. Cały dotychczasowy przebieg ruchu maksymalistycznego dowiódł, iż konieczność rządzenia masami jest obecnie większą, niż przed wojną. Naturalnie, nie chodziłoby o przywrócenie absolutyzmu dawniejszego, ale z drugiej strony ludowładztwo zdaje się być w Rosji na zawsze uniemożliwione.

**Związek czeskich dziennikarzy w Wiedniu.**

(Sl.) Ostatniemi dniami skonstatowano, że związek dziennikarzy czeskich w Wiedniu jest organizacją rozwijającą się nader pomyślnie. Prezesem związku wybrano na odbywającym się niedawno temu zgromadzeniu walnem redaktora »Venkova« Tvarużkę, zaś sekretarzem redaktora »Delnickich Listów« Kalmana. Związek liczy już obecnie przeszło 40 zwyczajnych członków czynnych. Jest to ważna dla czeskiej prasy codziennej organizacja w stolicy nad Dunajem. (Wideński Dennik).

**Język słowacki na uniwersytecie madziarskim.**

(Sl.) Kiedy w Sejmie madziarskim znany przywódca Słowaków węgierskich poseł Juryga zażądał, by w uniwersytecie preszburskim utworzono katedrę dla języka i piśmiennictwa słowackiego, atakowano go w gwałtowny sposób ze strony madziarskich nacjonalistów. Jeden z tych ostatnich hr. Pangraczy grozil nawet policzkami. Przedstawiciel Słowaków oświadczył jednak, iż naród jego więcej nie da się na Węgrzech teroryzować. (Naszynec).

**Oficjalny organ południowo - słowiański zakazany w Austrji.**

(Sl.) Oficjalny organ południowo - słowiański, występujący za zjednoczeniem państwowem wszystkich Słowian południowych i wychodzący w Zagrzebiu pt. »Glas Slowenca, Hrvata i Srba«, został dla całej Austrji zakazany. Odtąd można go abonować, jak dowiaduje się »Slowenski Narod«, tylko na Węgrzech.

## W przededniu zbrojnego wystąpienia koalicji w Rosji.

Sztokholm, 3. VII. (WTB.) Według doniesienia z Helsingforsu doniesiono rządowi moskiewskiemu że do Archangielska przybyła eskadra angielska z 13 statków wojennych. Z Piotrogrodu donoszą: Zebranie przedstawicieli rad administracyjnych z 37 gmin północnej Rosji wydało odezwę do wszystkich, zarzucającą wydziałowi okręgowemu murmańskiemu dwulicowość. Odezwa opiewa, że przewodniczący tego wydziału zaprzedał się Anglikom i utrzymuje niejasne stosunki z przedstawicielami rządu angielskiego. Celem jego i jego popleczników jest stworzenie połączenia między Anglją i Czecho-Słowakami w celu stłumienia rewolucji w Rosji. Wszystkie północne rady okręgowe wzywa się do energicznego oporu przeciw wojskom angielskim i mają w tym celu wysadzić w powietrze mosty i zburzyć linje kolejowe.

Według pewnego pisma helsingforskiego przekazano rosyjskim socjalrewolucjonistom z Anglji ogółem 265 mil. rubli, z czego już nadeszło 40 mil. rubli. Za pośrednictwem socjalrewolucjonistów Anglicy z Archangielska stworzyli główną kwaterę ruchu czesko-słowackiego.

»Stockh. Dagbl.«, omawiając stosunki w Rosji, jest zdania, że w najbliższym czasie należy się spodziewać wkroczenia zbrojnego koalicji w Rosji.

**Manifest w. ks. Michała.**

Kopenhaga, 3. VII. Jak wynika z doniesień, jakie nadeszły z Moskwy do Londynu, wydał w. książę Michał manifest, według którego uważa za swój obowiązek przywrócić porządek i stworzyć nowe podwaliny dla potęgi Rosji, skoro rozwiązanie konstytuanty, która zadecydować miała o formie rządów w Rosji, wywołało jedynie jej upadek. Przyrzeka on wszystkim amnestję, którzy zechcą wziąć udział w rewolucji dla wypędzenia rządów obecnych.

## Ostatnie wiadomości.

### Niemiecki komunikat popołudniowy.

**Wielka kwatera główna, 5. VII. (WTB.) Zachodnia widownia wojny: Grupa wojsk księcia Rupprechta: Na wschód od Ypern odparto silniejsze ataki nieprzyjaciela. Po obu stronach rzeki Somme nastąpiły po silnym ogniu angielskim ataki piechoty nieprzyjacielskiej. Na północnym brzegu rzeki złamały się one krwawo przed linjami naszemi. Na południe od rzeki Somme nieprzyjaciel wtargnął do wsi i lasu Hamel. Na wzgórzu, położonem na wschód od Hamel atak jego udaremniono kontratakiem. Na wschód od Villers - Bretonneux odrzuciliśmy wroga na jego pozycje pierwotne. Wieczorem odżyła działalność bojowa na całym prawie froncie grupy i pozostała ożywioną szczególnie w odcinku wczorajszej bitwy.**

**Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Spotęgowana działalność bojowa na zachodnim brzegu rzeki Avre i po obu stronach rzeki Aisne.**

**Podporucznik Menekhoff odniósł swe 35, podporucznik Thuy swe 24. zwycięstwo napowietrzne.**

**Pierwszy generał - kwatermistrz: Ludendorff.**

### Komunikat francuski.

Francuskie sprawozdanie wieczorne z 3: Działalność artylerji w kilku miejscach. Ogólna liczba jeńców, ujętych przez nas pod Moulinsous Touvent podnosi się do 45 w tem 7 oficerów. Zdobyliśmy 30 karabinów maszynowych.

Armja wschodnie: Działalności artylerii.

Sprawozdanie belgijskie: Ogień artylerji. Rano patrol z 9 ludzi zaskoczył posterunek nieprzyjacielski i zabrał 12 jeńców.

### Komunikat amerykański.

Amerykańskie sprawozdanie z 3: Na północ-zachód od Chateau Thierry silna działalność artylerji. W Wogezach odparto ze stratami 3 oddziały rekonesansowe.

### Komunikat włoski.

Włoskie sprawozdanie z 4. VII. opiewa m. i.: Na pobrzeżu burzyliśmy w dalszym ciągu planowo liczne siedliska karabinów maszynowych, ukrytych po domach i innych schroniskach i zyskaliśmy jeszcze na terenie na północ od Cavozuchevina. Rozszerzyliśmy w dolinie San Lorenzo na północo - zachód od Grappy i na Monte Cernova (Sasso Rosso) zdobyte pozycje. Na płaskowzgórzu pod Asiago wtargnęły angielskie i francuskie oddziały do rowów nieprzyjacielskich pod Canove Bartigo i ujęły jeńców.

**Telegraficzne wypłaty.**

Berlin, 5. lipca 1918.

| | Ofiarowano 4. 7. | Żądano 4. 7. | Ofiarowano 5. 7. | Żądano 5. 7. |
|---|---|---|---|---|
| Nowy Jork | — | — | — | — |
| Holandja | 278½ | 279 | 280¼ | 281 |
| Dania | 172½ | 175 | 172½ | 173 |
| Szwecja | 190½ | 190½ | 191½ | 191¾ |
| Norwegia | 173½ | 173¾ | 174½ | 174¾ |
| Szwajcarja | 140¼ | 140¾ | — | — |
| Austro-Węgry | 62.05 | 62,15 | 62.05 | 62.15 |
| Rumunja | — | — | — | — |
| Bułgarja | 79 | 79½ | 79 | 79½ |
| Konstantynopol*) | 20.55 | 20 65 | 20.55 | 20.65 |
| Hiszpanja**) | 108 | 109 | 109 | 110 |

*) Za 1 funt turecki. — **) Za 100 pesetas.

Pończochy i rękawiczki, Bardzo tanio! Kalamajski Plac n. Chełmoński 2.

# Mowa posła Łaszewskiego

wygłoszona 3. lipca w Parlamencie niem. przy 3. czytaniu etatu.

M. P. Kiedy kanclerz Rzeszy przy objęciu urzędu swego w listopadzie ub. r. uznał samostanowienie narodów o sobie za podstawe ułożenia się stosunków politycznych na wschodzie i kiedy mówiąc o Polsce, Litwie i Kurlandji, wyraził nadzieję, że same sobie nadadzą tę formę państwową, która odpowiadać będzie ich położeniu i kulturze, przyjęliśmy orzeczenie jego z pewnem zadowoleniem. Spodziewaliśmy się naturalnie, że oficjalna deklaracja z tak odpowiedzialnego miejsca wpłynie nie tylko na samoukształtowanie się politvczne na wschodzie, ale także na sposób i szybkość traktowania sprawy. Dziś niestety mamy prawo obawiać się, że dane obietnice nas zawiodą.

Zaledwie upłynęło kilka tygodni od przyjęcia urzędu przez kanclerza dzisiejszego, a już spotkała nas znana ogólnie, a niestety tak przykra niespodzianka z traktatem ukraińskim, w którym bez zapytywania się narodu polskiego, bez porozumienia się z rządem polskim, odcięto Chełmszczyznę, ziemię zroszoną krwią męczeńską Polaków od Ojczyzny. Obiecano nam rewizję wyznaczonych w traktacie granic, ale ta rewizja nie przychodzi do skutku. Tymczasem wszczęto niesłychaną i nierzetelną agitację pomiędzy ludem polskim, rozsiewając ulotne pisma, pełne obłud i fałszu. A cenzura władzy okupacyjnej na rozszerzanie tych pism się godziła. Mam przed sobą tego rodzaju piśmidło. Otóż jego treść:

„Prastara ziemia Chełmska i Podlasie wracają wreszcie do matki ojczyzny, do Ukrainy. Promienne słońce z ojczyzny do was się przebija. Nasza wolność na was się przelewa pod ochroną zjednoczonych z nami Niemców. Nasza wiara prawosławna stanie się w Ukrainie religią państwową, a w przyłączonych powiatach polskich zaprowadzimy unję, żeby wam Podlasianie, ułatwić przejście do Ukrainy. Za pozwoleniem Niemców sprowadzamy już do was księży unickich z Galicji. Jeżeli oświadczycie sie za Ukrainą, i odwrócicie się od głupich podszeptów polskich, to ustaną rekwizycje niemieckie, jak to hetmanowi naszemu Niemcy poręczyli. Rekwirować będą tylko molojcy, należący do armji naszej, żeby wszystko dzielić po bratersku z Niemcami. Z Polakami tak już się skończyło. Na moją prośbę zostaną wszystkie szkoły polskie zamknięte a z księżmi zrobimy krótki proces. Teraz jest przy nas władza, bo Niemcy są nam pomocą, a steru rządowego już z ręki nie wydamy.

(Podp.) Ukraiński komisarz hetmański z Brześcia".

M. P. Żeby tego rodzaju pisma ulotne były zwiastunem naprawy traktatu ukraińskiego, przedewszystkiem zwrócenia Chełmszczyzny do Królestwa Polskiego, — żeby przepuszczanie takiego piśmidła przez cenzurę okupacyjną było dowodem dobrej woli po stronie rządu niemieckiego, tego chyba nikt twierdzić nie może.

W kilka tygodni później zawarto traktat rosyjski. Kurlandja została natychmiast państwem samodzielnem, bo ma warstwę wyższą, składającą się z Niemców i protestantów. Litwa, która niema Niemców, a składa się przeważnie z katolików, czeka do dziś dnia u samodzielnienia — i to czeka wśród najtwardszych warunków okupacyjnych. A w Polsce kongresowej, która już półtora roku wcześniej pozyskała rzekomą samodzielność, sądzono, że z okazji ustanawiania przez traktat brzeski granic wschodnich, dostanie się Królestwu choćby szmat ziemi pod Mińsk. Ale niedoczekano się.

Ile razy z okazji tych traktatów podkreślała lewica Parlamentu, że tylko silna wielka i zadowolona Polska może być podstawą trwałego pokoju światowego, — ile razy my z naszych ław apelowaliśmy do sprawiedliwości tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za krzywdy w przeszłości i przyszłości spełnione na Polsce, odpowiadała wszechniemiecka prawica Parlamentu, że dla ukształtowania stosunków zewnętrznych i wewnętrznych Polski, może być tylko interes Niemiec miarodawczy, że nowa Polska musi służyć interesom niemczyzny.

M. P. Skoro w tych dniach kanclerz wybiera się do Wiednia, żeby z okazji pogłębienia stosunków między Niemcami a Austrjakami załatwić też kwestję polską, to niech mu wolno będzie przedłożyć dwa życzenia. Oto pierwsze, żeby — krótko powiedziawszy — do kosza poszły wszelkie recepty wszechniemieckie.

M. P. Lalkę bez życia, którą pragniecie się bawić, albo która jako okaz waszego zmysłu piękna stawiacie w oknie wystawnym, możecie sobie upstrzyć, jak wam się żywnie podoba. Ale istoty żyjącej, która posiada i serce i rozum, tak samo jak Wy — część narodu, która nawet proklamacje cesarskie do nowego miały powołać życia, i którego kulturę zachodnią cały świat uznaje, takiej istoty żyjącej nie wolno naginać do roli służalczej, nie wolno robić przedmiotem targu o szmat ziemi granicznej albo o zboże ukraińskie. Nie sam tylko niemiecki interes, ale interes polityczny świata całego, ten wspólny interes, w którym nie tylko siła niemiecka ale i potrzeby życiowe polskie mają swoje znaczenie, musi przy ukształtowaniu siz państwowem odgrywać role.

Niech Polacy, jak powiedział swego czasu kanclerz, sami sobie nadadzą taką państwowość, jaka odpowiadać będzie ich położeniu i ich kulturze. Jednakże, skoro to nastąpić ma, to pytam p. kanclerza, czy nie czas najwyższy, co rychlej i z wielką energją zabrać się do zniesienia rządów okupowanych. Powiedziano już nam nieraz, że przecie szkolnictwo i sądownictwo w Polsce oddane są Polakom. Ale cóż pocznie minister kultu lub minister sprawiedliwości, jeżeli na wet prawa nie ma wyznaczać pensji swym urzędnikom i gwarantować im bytu pewnego — bez zezwolenia władz okupacyjnych. Pytam się, czemu i innych gałęzi administracyjnych przedewszystkiem skarbowości nie oddaje się rządowi polskiemu? Jakim prawem robicie panowie rząd polski odpowiedzialnym za jakieś strajki, niepokoje, nawet za usposobienie narodu, jeżeli rządowi polskiemu nie chcecie dać całej administracji wewnętrznej, jeżeli w Król. Polskiem rządzi nie urzędnik polski lecz przeważnie urzędnik lub żołnierz niemiecki. Ten fakt sam, że okupacja trwa bez końca, jest źródłem nieufności, na którą się uskarżacie. Ta ręka pokojowa, którą niby to podaliście sami, boleść wyrządza, bo jest w pancerzu żelaznym, który wśród lat wojennych stracił już swoją giętkość. Zdejmijcie rękawice drucianą, znieście okupację, a wtedy dopiero wolno wam będzie zastanawiać się czy posiadacie zaufanie lub nie.

Więc otóż, żeby te stosunki corychlej się zmieniły, to jest drugie me życzenie, które kanclerzowi na drogę do Wiednia przedkładam.

A wkońcu jeszcze trzecie życzenie pod adresem kanclerza, które jednakże dotyczy już tutejszych stosunków, a mianowicie tak zw. nowej orjentacji. Ileż to przyrzeczeń w kierunku wolnościowym słyszeliśmy od stołu rządowego, ale jak mało z tego odczuwamy w praktvce? Nie mam naturalnie zamiaru powtarzać dziś skarg, które przedłożyliśmy panom przy drugiem czytaniu etatu, przedewszystkiem skarg na polu cenzury i prawa o stowarzyszeniach. Ale na krótką pozwólcie mi wzmiankę. Jak często przytaczamy tu swe żale, odpowiada nam rząd, odpowiadają narodowi liberałowie, a przedewszystkiem panowie wszechniemcy, że Polacy nigdy nie zadowoleni. „Chyba Polacy zapominają" — mówią oni — „że dla nich zniesiono paragraf kagańcowy; zresztą jest ich obowiązkiem stać się Niemcami". Otóż M. P., paragraf kagańcowy upadł, to prawda, ale jaki stąd narazie rezultat? Gdzie po dziś dzień prawem o stowarzyszeniach przeciw nam operować nie można, tam używacie prawa o stanie oblężenia. Cóż mi pomoże, że na publicznem zebraniu wolno mi po polsku przemawiać, jeżeli tam, gdzie o politykę chodzi albo gdzie podsuwacie cele polityczne, władza wojskowa na zebranie nie zezwoli. Powód ku temu, który przytoczył niedawno pruski minister spraw wewnętrznych, że podczas wojny powinno się spory polityczne pogrzebać, zdaje się nie wszędzie zostaje uznany. Wszak niedawno odbywały Vaterlandspartei i związek hakatvstów zebrania bez przeszkód, a polskie zebrania wyborcze i zebrania robotników, celem założenia nowej organizacji zostały na Śląsku zakazane. My żądamy równych praw nie w teorji, ale i w praktyce.

A pod względem drugiej pretensji waszej, że musimy się wprzód stać Niemcami, odpowiedzieć Panom tylko mogę słowami cesarza. Kiedy niedawno rozdzielano fotografje jego wypędzonym Niemcom zagranicznym, umieszczono na fotografji słowa cesarskie, które między innemi tak brzmiały: „Silniejsze państwo i rozumniejszy naród zastaną niemieccy bracia nasi zagraniczni, skoro dojdzie do odbudowy warsztatów niemieckiej pracy i ducha niemieckiego. Niech Bóg błogosławi każdemu domowi niemieckiemu, który wiernie i z dumą przechował swe właściwości narodowe. Niech Bóg dopomoże każdemu, który swej nazwie niemieckiej honor sprawia. Niech Bóg ma w opiece niemieckie matki, które spokojnie, ale wytrwale wychowują przyszłe pokolenia w duchu swych ojców. A nas wszystkich niech połączy wzniesionem silnego poczucia narodowego dla społecznej pracy nad przyszłością i wielkością niemieckiej całości".

M. P. podpisuje każde z tych słów z najzupełniejszą otwartością. Mutatis mutandis mają one jako reguła moralności narodowej znaczenie swoje dla wszystkich narodów, a zatem i dla Polaków. Zastąpcie każdy wyraz Niemiec i niemiecki wyrazem „Polak" i „polski", a będziecie mieli odpowiedź na przypuszczenie swe, jakobyśmy kiedykolwiek mogli przestać żyć, czuć i pracować, jako Polacy.

## SKRZYNKA DO LISTÓW

— F. Kam. w Tsch.: Po radę i wskazówki zwrócić się należy pod adresem: »Soziales Bureau der Polnischen Reichstagsfraktion«, Kattowitz O.-S., Postschliessfach 211. (K.)

## Księgi stanu cywilnego.

W dniu 4. lipca zgłoszono:

Zgony:

Zast. porucznik, urzędnik podatkowy Karol Tharun 37 lat. Żołnierz, robotnik fabryczny Jerzy Sykes 28 lat. Stanisław Przymusiński 7 mies. Urzędnik magistratu Paweł Schilling 50 lat. Żołnierz, czeladnik rzeźnicki Michał Leitgeber 25 lat. Żołnierz Helmut Seeliger 19 lat. Żołnierz, technik Jerzy Müller 25 lat. Służąca Marja Wiecheć 18 lat. Karolina Rubach 4 lata. 6 mies., 19 dni.

• Ausstellung für Sammel- und Helferdienst. In der von der Kriegsamtstelle Posen geschaffenen Ausstellung im Kaiser - Friedrich Museum findet am Sonnabend nachmittags 5 Uhr ein erläuternder Vortrag des Professors Dr. Schoenichen statt.

• Betreffend Ludendorff - Spende für Kriegsbeschädigte wird uns folgendes mitgeteilt: Bekanntlich hatte sich der Erste Generalquartiermeister General d. I. Ludendorff zum 1. Juli Bericht über den Stand und das Ergebnis der Sammlungen für die Kriegsbeschädigten im ganzen Reiche ausgebeten In der Annahme, dass ihm als Ehrenbürger der Stadt Posen ein Sonderbericht über den hiesigen Erfolg Freude bereiten würde, wurde ihm folgendes Fernschreiben zugesandt:

Exzellenz Ludendorff, Grosses Hauptquartier. Freue mich Euerer Exzellenz, dem Ehrenbürger der Stadt Posen, berichten zu können, dass die Sammlungen für Kriegsbeschädigte hier bisher zweihunderttausend Mark überschritten haben.

Wilms, Oberbürgermeister.

Hierauf ist folgende Drahtantwort eingegangen:

Oberbürgermeister Wilms, Posen.

Zu dem glänzenden Ergebnis der Sammlungen für Kriegsbeschädigte, dass mich hoch erfreute, herzlichen Glückwunsch und vielen Dank allen, die sich für das Gelingen des Werkes einsetzten.

Ludendorff.

Dieser von Exzellenz Ludendorff selbst ausgesprochene Dank und die gezollte Anerkennung wird allen Beteiligten, den Spendern wie den Werbern und Sammlern bis zum jüngsten Schulkinde herab eine grosse Freude bereiten und ein Ansporn sein, dass grosse Werk weiter mit allen Kräften zu fördern.


**Wyjechałem** n 3278
**DR. KRYSIEWICZ.**

**Wyjechałem** n3281
**na 3 tygodnie**
**Dr Chachamowicz**

**Zgłoszenia na kurs handlowy**
rozpoczynający się **8. lipca** r. b. włącznie stenografja — pisanie na maszynie i książkowość rolnicza, przyjmuje się codziennie **w sekretarjacie** przy ul. **Wittelsbacha 3** od godz. 9—1 w południe i od 3—6 wieczorem **w zakładzie** przy **ul. Berlińskiej 4.** codziennie od godz. 12-1. **Telefonu nr. 1961.** Prospekty darmo. n 3288

**Pocztówki**
**Powinszowania**
**Listy polowe**
**Karty polowe**
**Teczki z papierem** 6/8
**Kasetki z papierem** 20/25
**Koperty kupieckie**
**Koperty do kart**
n 1970 **odsprzedającym poleca**
**F. Kostrzyński, Poznań,** Berlińska 10. I. piętro.
i ul. Sowa 11., narożn. stareso Rynku.

**Urzędnik gospodarczy** kawaler, w młodszym wieku, z dłuższą praktyką, zupełnie wolny od wojska, poszukuje od 1. 10. 1918. samodzieln. **stanowiska w większ. majątku**
Łaskawe zgłoszenia uprasza do Kurjera pod z5346.

**Zastępstwo!**
**W redakcji** potrzeba na 3—4 tygodni
**siły zastępczej**
obeznanej z pracą i techniką redakcyjną. Warunek: poprawne i biegłe tłumaczenie z języka niemieckiego. Podania z oznaczeniem warunków upr. się do eksp. pisma nin. pod n 3264.

**LEP na muchy**
ma jeszcze do oddania
DROGERJA UNIVERSUM
B. Sniegocki, n3286
**Poznań,** ul. Ryerska 38.

**Jan Twardowski,**
**Poznań,** ul. Berlińska 20.
**Pracownia wytwornej garderoby męskiej**
**Warsztat reparacyjny.**
Szczególność przeróbek wincówek i prasowanie wszelkiej garderoby męskiej i damskiej. z5387

**PRACA**
Na czas wakacji przyjmie się
**hafciarkę**
lub **panienkę**
umiejącą haftować złotem. n3279
**Dom. Hermansruhe**
**(West-Preussen).**

Poszukujemy n 3172
**książkowej**
która ma dłuższą praktykę biurową poza sobą i na maszynie pisze oraz stenografuje. Oferty prosimy przesłać z odpisami świadectw. krótkim życiorysem i podaniem wysokości wymaganej pensji pod adr **Cukrownia w Kruszwicy.**

Poszukujemy n 3171
**urzędników**
do biur biurowych przy odbiorze buraków i **wagmistrzów,**
którzy, o ile możności, w cukrowniach już pracowali, na czas tegorocznej naszej kampanji oraz doświadczonego **wagmistrza** od 1. sierpnia ewent. rychlej. Zgł. orzesłać prosimy z dołącz. odpisów świad. i podaniem dotychczas. zajęcia oraz stosunku wojsk. pod adr **Cukrownia w Kruszwicy.**

**Wiejska**
**dziewczyna**
potrzebna zaraz do jednego dziecka na wieś na drugi stół. Tylko dobre polecenia będą uwzgl. Zgłosz. do eksp. Kurjera Pozn. pod n3217

**Bona I. Kl.** do 3-ga dzieci — potrzebna zaraz lub późn. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera pod lit. n 3263.

**Ekspedjent**
**branży win** lub **kolonjalnej** potrzebny zaraz
**A. Pfitzner,** hurtow. handel win Stary Rynek 6. n3272

**Prymaner i sekundaner**
z pierwszorzędnemi referencjami z zeszłego roku polecają się jako korepetytorzy bez wzaj. wynagrodz. Of. do Kurj. Pozn. pod n 3251

**Książkowa**
rutynowana, może się zgłosić zaraz lub od 1. sierpnia. n 3287
**F. Glabisz, Poznań,**
ulica Ludwiki 8.

**Poszukujemy zaraz**
**panny do biura**
znającej książkowość i obeznanej z pracą biurową. Pensja 150 mk miesz. Oferty z odpisem świadectw których się nie zwraca do 15. bm pod adresem: n3246
**Bank Ludowy w Tczewie**
**in Dirschau (W.-Pr.).**

**DZIERŻAWY**
**Pomieszkanie**
4 — 5 lub 6 pokojach szczególnie stosowne na biura lub skład do wynajęcia przy **ul. Berlińskiej 6** wysoki parter od 1. 10. 18.
Informacji udzieli n1709
**Max Cohn jr.,** ul. Bismarka 1

Dla mej żony z 10-letn. synkiem poszukuję na czas wielkich wakacji
**letniska**
**z dobrem stołowaniem.**
Zgłosz. z podaniem ceny przyjmuje **H. Smyczyński, Wrocław X**
Gneisenau Str. 11. z5384

**Ktoby przyjął panienkę**
z dobrego domu **(sierotę)** na **na 2 do 3 tygod. na wieś?**
Łask. zgłoszenia upr. się do eksp. Kurjera Pozn. pod z 5287.

**OŻENKI**
**Kawaler,** 26 lat. lepszy rzemieślnik, reklam. od wojska, posiad. kilkatys. mk oszczędności, przebywający w okolicy Berlina, ma zamiar poznać dobrą Polkę celem pożn. **ożenku.**
Of. z fotogr., którą się zaraz zwróci. do eksp. Kurj. Pozn. pod z. 5385

**Horacek,**
**Rybaki nr. 31.** II. p.
poleca się do z 2561
**strojenia fortepjanów**
i przy **kupnie do wyszukania.**

**Wdowa** z jednem dzieckiem, lat 28, z dobrej rodziny, szatynka, średniego wzrostu, muzykalna, szuka dla zupełnego braku znajomości panów, na tej drodze
**męża.**
do lat 35, najchętniej gorzelanego lub urzędnika gosp. Zgłoszenia z dołącz. fotografji uprasza do ekspedycji Kurjera Pozn. pod lit. z5356. Rzecz traktuje się na serjo, fotografję się zwraca, anonimów nie uwzględnia się.

**SPRZEDAŻE**
**Folwark 700 morg,**
ziemi **pszennej,** z masyw budynkami, z mocnym inwentarzem przy szosie, mieście, gdzie gimnazjum, po 700 mk. za morg., przy zal. 200000 mk. zaraz na sprzedaż
**Folwark 400 mg.** przy mieście, przy zalicz. 120000 mk. zaraz na sprzedaż. Oba majątki leżą w Księstwie. Bliższ. inform. udzieli n3283
**W. Rutowski, Gniezno,**
ul. Mikołaja 4. Tel. 336.

**Fuzja** z5379
z ejektorami I. klasy, kaliber 16. z bardzo dobremi strzałami i zamknięciami, bardzo lekka. **Także dwie inne fuzje** bez ejektorów i pająk z rogów jelenich na sprzedaż.
**T. Konikiewicz,** pl. Królewski 1a parter na pr

**Majątek** ca 900 mórg z całem żniwem zaraz do nabycia blisko Poznania. Cena za morgę 450 mk., do objęcia potrzeba 200 tysięcy marek. z5880
**Kałużny,** Poznań, Berlińska 4. II

**PIESEK (Foxterier)**
jest zaraz **do sprzedania** codz. pomiędzy 1-2 w południe
**Wrocławska 19** II piętro wejście wprost schodów.

**Baczność!**
**Kupuję konie na rzeź**
zdatne do transportu i także niezdatne do transportu jak ze złamaną nogą itd. i zabijam na miejscu. płacę za nie wysokie ceny i proszę o łaskawe telefoniczne lub telegraficzne doniesienie. z5011
**Ig. Mandowski,**
**Pleszow (Pleschen i P.)**
**Telefon 180.**

Sprzedam **tanio** skromny
**kapelusz lataowy.**
**Piekary 26, part.**

**Posiadłość**
w Głuszynie, 5 morg. ziemi ogrod. i 2 domy z składem kolonjal. tuż przy kościele, zaraz na sprzedaż lub do wydzierżaw. Wiad. udzieli
**A. Mączyński,**
**Służyna pod Poznaniem p. Kreising.** z5363

**Używ. żniwiarka „Dörring"** i lekki dwuskibowy pług **„Wenskiego" na sprzedaż.**
**Bartkowiak — Zegrze** p. Posen. z5377

**Poszukuję kupna majątku 1000-1500 mórg**
**dobrej średniej ziemi.** Zaliczki w każdej wysokości. Zgłoszenia tylko wprost od właściciela upraszam pod lit. n 3211 do eksp. Kurjera. Dyskrecja zapewniona.

**Poszukujemy 300-1000 morgow.**
dla licznych reflektantów **kilkunastu dobrych —**
**majątków ziemsk. w Księstwie lub na jego pogran.**
oraz **kilkudziesięc. gospodarstw 5-100 morgowych**
Prosimy o spieszne i bardzo szczegółowe oferty od właścicieli. Ofert agentów nie uwzględniamy. n3282
**Bank Parcelacyjny - E.G.m.b.H. Poznań-Posen.**



Nakładem i czcionkami Nowej Drukarni Polskiej G. m. b. H. (t. z o. o.) w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski w Poznaniu. — Druk na maszynie rotacyjnej.